

Jak mówić o zmarłych

W mediach utrwalił się pewien zwyczaj, w którym dostrzegam jakiś przejaw braku taktu, a na pewno niezręczność. Chodzi o to, że w dniu śmierci osoby powszechnie znanej, natychmiast po informacji o zgonie, zostaje uruchomiony medialny serial niekończących się komentarzy, opinii, refleksji, dyskusji. Podświadomie czuje się, że jest to mało chrześcijańskie. Stykając się bowiem nagle z majestatem śmierci, najwłaściwsza w tym momencie wydaje się raczej modlitwa, pewne wyciszenie, tym bardziej że zmarły pozostawia swoich bliskich, dla których odejście kochanej osoby jest zawsze trudnym do zrozumienia i przyjęcia traumatycznym zdarzeniem. Zbyt łatwo przychodzi nam przestawienie się na mówienie o zmarłym już tylko w czasie przeszłym. Medialny jazgot na temat zmarłej osoby, zakwalifikowanie tego wydarzenia do jednego z najważniejszych „niusów”, śmierć tę jakoś banalizuje. Tak się dzieje zwykle w przypadku śmierci niektórych ważnych polityków, jak choćby w miniony poniedziałek, 28 października, kiedy zmarł były premier Tadeusz Mazowiecki.

Umarł w dniu swoich imienin, w dzień swojego patrona Świętego Judy Tadeusza, wyjątkowego apostoła, spokrewnionego z Panem Jezusem, gdyż jego matka Maria Kleofasowa była cioteczną siostrą Matki Chrystusa Pana. Juda Tadeusz przez wieki mylony z Judą Iskariotą, czyli Judaszem, uchodzi za patrona w sprawach trudnych i beznadziejnych. Ale o tym oczywiście nie wspominało. Od samego rana do późnej nocy media informowały o

śmierci Tadeusza Mazowieckiego, wypełniając swój czas niekończącymi się wspomnieniami, także odkurzonymi z licznych archiwów.

Tadeusz Mazowiecki zostanie pochowany 3 listopada w grobie rodzinnym na cmentarzu w podwarszawskich Laskach. I jak należy się spodziewać, zgodnie z tym świeckim „rytuałem”, nakazującym mówić w nieskończoność o zmarłym w dniu jego śmierci, w dzień pogrzebu tych dziennikarskich materiałów publicystycznych będzie wtedy znacznie mniej, a szkoda, bo właśnie ceremonia pogrzebowa to właściwa okoliczność do przemówień, pożegnalnych wystąpień, podsumowań życiowej drogi zmarłego. W konsekwencji za rok, w pierwszą rocznicę jego śmierci, będzie jeszcze mniej okazji do wspomnień i refleksji.

Przyjęło się też, aby o zmarłych mówić dobrze albo wcale. Ten starożytny rzymski obyczaj jest bliższy naszej kulturze chrześcijańskiej i wciąż się utrzymuje. W przypadku śp.

Tadeusza Mazowieckiego w pełni go dochowano, mówiono dużo i tylko dobrze. Ale czy zawsze tak było, że w przypadku śmierci ważnego polityka, mającego wpływ na życie i los obywateli, zasada ta obowiązywała na równi? Niestety nie. Już po kilku dniach od tragicznej śmierci prezydenta Lecha Kaczyńskiego rozpoczęła się haniebna kampania medialna przeciwko pochowaniu pary prezydenckiej na Wawelu. Po krótkim godnym czasie żałoby, w którym poznaliśmy zupełnie inny, pozytywny wizerunek Lecha Kaczyńskiego i jego małżonki, ponownie ruszył „przemysł pogardy” wymierzony w zmarłego już prezydenta. Zasada, aby o

zmarłych mówić dobrze albo wcale, jest więc stosowana wybiórczo, szczególnie w stosunku do niektórych polityków. Czy przyjdzie czas, aby spojrzeć krytycznie na wieloletnią działalność polityczną śp. Tadeusza Mazowieckiego? Obserwując olbrzymią nierównowagę w mediach, gdyż dominują lewicowo-liberalne, będzie to dość trudne, tym bardziej że w stosunku do „twórcy III RP”, za jakiego uważa się śp. Tadeusza Mazowieckiego, można już było zaobserwować tendencje do mitologizowania tej postaci. Wypaczane są też oczywiste fakty. Twierdzi się na przykład, że był pierwszym niekomunistycznym premierem. Zgodnie jednak z prawdą był ostatnim premierem w komunistycznym PRL-u (i ten PRL przeniósł nam do III RP), gdyż zmiana nazwy państwa z PRL na III RP nastąpiła w końcu roku 1989, już po zaprzysiężeniu Tadeusza Mazowieckiego na premiera.

O zmarłych, także politykach, niekoniecznie trzeba mówić źle, nawet gdyby na to zasługiwali. Wystarczy mówić prawdę, jaka by ona nie była. To jest nasz najważniejszy obowiązek w stosunku do zmarłych i tych, którzy zostali.

Wojciech Reszczyński

357Nasz Dziennik 31.10.13